KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Sierpnia.— Rok 1848. Poniedziałek. № 215. Jutro, Wnieb: N. MARJI.—Pojutrze, Ś. Roch. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W Kościele PP. *Sakramentek*, Uroczystość Wniebowzięcia N. MARJI P., obchodzoną będzie jutro z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Odpustem zupełnym. — Pojutrze w Kościele Sgo Krzyża, obchodzoną będzie doroczna uroczystość Sgo Rocha *Wyznawcy*, Patrona Bractwa miejscowego.

Komisja Rz: S. W. i D., na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych, mianowała pod dniem 30 Lipca (11 Sierp:) r. b.: P. Franciszka *Kopycińskiego*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych, exystujących w Pow: Stanisławowskim; JX. Kanonika Ludwika *Gruszeckiego* i JX. Pastora Piotra *Beczkowskiego*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych w Pow: Łowickim, exystujących.

Komitet Centralny zapobiegający Cholerze w Królestwie Polskiem. W mieście Krasnymstawie Gubernji Lubelskiej od dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. zachorowało na cholerę: siedmiu tamecznych mieszkańców i trzech wojskowych.— Centralny Komitet znajduje się w obowiązku podać o tem do powszechnej wiadomości, i na nowo obwieścić umieszczone w miesiącu Listopadzie zeszłego roku, we wszystkich tutejszych pismach publicznych ogłoszenie o środkach ochraniających od cholery, i niesieniu pomocy nią dotkniętym do przybycia Lekarza.— (podp:) Jenerał-Adjutant Xżę *Gorczakow*. Radca Stanu, *Kozaczkowski*.

Ogłoszenie o **CHOLERZE** *dla Nielekarzy, ułożone przez Radę Lekarską Królestwa Polskiego, i zatwierdzone przez centralny Komitet zapobiegający Cholerze.*— Choroba znana pod nazwiskiem cholery, nawiedzała nas już w r. 1831 i 1837. Nie jest ona teraz tak straszna jak była lat poprzednich, mamy bowiem sposoby jak się od niej ochronić i jak się leczyć. Rząd opiekuńczy, nie szczędząc ani trudów ani kosztu, przedsięwziął wszelkie ku temu potrzebne środki. Z jego to woli wydano niniejsze przepisy, podług których należy postępować tam gdzie niema Lekarzy.— Głównemi zjawiskami cholery są: womity razem z biegunką, oziębnienie ciała, kurcze posiniałych rąk i nóg, oddech zimny, zatrzymanie uryny. Z jednego miejsca na drugie przenosi się ona przez powietrze; dla tego też, w czasie jej panowania prawie wszyscy mieszkańcy doznają mniej więcej jej wpływu, lecz rzeczywiście zapadają na nią tylko niewstrzemięźliwi w używaniu pokarmów, nałogowi pijacy i mało o swoje zdrowie dbający.— Z tego powodu, jak skoro się cholera u nas zjawi, zachować należy następujące przestrogi: 1. Przedewszystkiem mieć nieograniczoną ufność w dobroci i miłosierdziu BOGA, który zsyłając nawet nieszczęścia na ludzi, ma zawsze dobro ich na celu, i bez którego woli, ani włos z głowy człowieka nie spadnie.— 2. Unikać wszelkich zbytków, a szczególnie w pokarmach i w napojach opajających, jakiemi są: piwo i wódka; obżarci bowiem i pijacy najczęściej na cholerę zapadają.— 3. Wystrzegać się ile możności pokarmów niezdrowych, jakiemi są: mięso ze zwierząt chorych, zbyt tłuste wędliny, nadpsute kiełbasy, kwaśne mleko, ogórki, owoce, surowa kapusta, surowa rzepa, nadpsute kartofle, grzyby, chleb z mąki stęchłej, źle wypieczony, z zakalcem albo jeszcze gorący.— 4. Używać za napój czystej, świeżej, lecz niezbyt zimnej wody. Wódka wtedy tylko nie szkodzi, gdy się ją pije bardzo umiarkowanie. Najlepsza jest wódka nalana na piołun, tysiącznik lub korzeń tataraku.— 5. Unikać przeciągu powietrza, nie pić wody zimnej podczas rozgrzania się, zwłaszcza gdy ciało jest spocone; w czasie wilgoci i zimna odziewać się cieplej niż zwyczajnie, trzymać szczególniej ciepło brzuch, po zamoczeniu nóg natychmiast zmieniać obuwie i nie sypiać pod gołem niebem, osobliwie na ziemi wilgotnej. Przeziębiwszy się, trzeba się starać o wzbudzenie potów, do czego posłuży herbata z arakiem lub kieliszek wódki, a następnie napój jaki gorący, jak np. ziółka miętowe, lipowe i t. p. — 6. Zachować jak największą czystość tak w odzieży jakoteż w mieszkaniach, które to ostatnie, im więcej brudów, śmieci, gnoju i wilgoci w sobie mieszczą, tem bardziej usposabiają do cholery.— 7. Nie używać środków jakoby niedopuszczających cholery, a w szczególności unikać lekarstw mocno przeczyszczających i puszczania krwi.— 8. Zaopatrzyć się w domu, ile możności, w środki do ratowania chorujących na cholerę koniecznie potrzebne, jakiemi w szczególności są: *zwyczajna sól kuchenna; gorczyca, chrzan*, albo *rzodkiew czarna; niewielka ilość olejku skalnego białego; mięta, szałwja* i t. p., co mieć można; *wódka nalana na pieprz turecki lub gorczycę.* Zamożniejsi mogą zrobić zapas lekarstw podług wykazu na końcu znajdującego się.— Nadto, powinien każdy czuwać nad sobą i nad swemi domownikami, pamiętając o tem, że cholera prawie zawsze rozpoczyna się burczeniem w brzuchu i biegunką wodnistą, których lekceważenie pociąga za sobą inne zjawisko tej choroby. Dla tego też, jak skoro kto dostanie biegunki wodnistej, powinien pozostać w domu, natrzeć sobie brzuch, jeśli można wódką ciepłą nalaną na gorczycę, obwiązać go pasem sukiennym, napić się ciepłych ziółek z mięty lub szałwji, położyć się do łóżka i dobrze się okryć. Jeżeli jest pod ręką olejek skalny biały, można go zażyć w ilości 8 kropel w kieliszku wódki, a potem pić gorące ziółka. Za pokarm nie należy wtedy używać nic więcej oprócz kleiku z kaszy, choćby się jeść chciało.— Jeszcze lepiej przy pierwszem okazaniu się biegunki cholerycznej zażyć kropli, które w tym celu polecono mieć przyrządzone w każdej aptece pod nazwaniem *kropli od biegunki cholerycznej* (*) i które mogą być każdemu wydawane z Aptek bez recepty. Kropli tych, skłóciwszy je mocno, bierze się łyżka stołowa. Jeśli po upływie trzech godzin, biegunka nie ustaje, zażywa się druga łyżka; a gdy i to nie pomaga, bierze się znowu po trzech godzinach trzecia łyżka. Po każdem zażyciu kropli należy popijać ciepły nalew z mięty lub z szałwji, brzuch zaś rozcierać i ogrzewać jak wyżej powiedziano.— Gdy pomimo tego pokażą się: ziębnienie i kurcze rąk i nóg, wówczas należy rozcierać ciało, a szczególniej ręce, nogi i grzbiet.— Rozcieranie to wykonywać powinno przynajmniej dwóch ludzi, dłonią szybko po skórze posuwaną, lub kawałkiem sukna grubego. Można także przyrządzić wodę słoną przez dodanie szklanki soli do pół wiadra zimnej wody, a kawałkami płótna w niej namoczonemi i dobrze wyżętemi rozcierać chorego. W każdym razie rozcieranie dopóty robić należy, dopóki się ciało nie rozgrzeje, i dopóki nie ustanie ściskanie w dołku i wielka tęsknota.— Jednocześnie, trzeba choremu bezzwłocznie przyłożyć na dołek podsercowy synapizm z gorczycy tłuczonej, zarobionej pół na pół z mąką i wodą do gęstości kaszy, do czego dodać jeszcze można chrzanu tartego; trzymać zaś synapizm ten należy dotąd, póki choremu nie sprawi palenia.— W braku

---

(*) Rp. Tincturae Valerianae aethereae drach. semis.
Laudani liquidi Sydenh.
Olei Petrae albi *aa.* gutt. XXIV.
Aquae Menthae piperitae unciam unam et dimidiam.
Misce.

gorczycy, posłuży do tego samego celu chrzan tarty z utartą rzodkwią czarną.— Przed rozcieraniem i w czasie samego rozcierania, dobrze jest smarować ręce, nogi i grzbiet wódką nalaną na pieprz turecki lub gorczycę, albo wódką z terpentyną i kamforą lub z olejkiem skalnym.— Oprócz rozcierania, trzeba także robić lekkie gniecenie palcami rąk i nóg, począwszy od góry i idąc aż do dołu.— Gdy ręce i nogi rozgrzeją się od nacierania, na co potrzeba niekiedy 3, 4 i więcej godzin, jak również w tych przypadkach gdzie rozcieranie żadnego nie przynosi skutku, trzeba przejść do środków rozgrzewających i poty pobudzających, a mianowicie: okładać ciało suchemi woreczkami gorącemi z piaskiem, z popiołem, lub z otrębami, bańkami napełnionemi gorącą wodą, albo cegłami mocno rozgrzanemi i zawiniętemi w mokre szmaty; a jeżeli to nie pomoże, trzeba zagrzać wody, zarobić nią sienne prochy do tęgości kaszy, rozciągnąć takowe na prześcieradłach, dekach i t. p., i obwinąć niemi całe ciało, poczem dają się ziółka ciepłe: mięta, szałwja i t. p., dopóki chory nie dostanie mocnych potów.— Podobny skutek może sprawić kąpiel parowa, która da się zrobić naprędce pokrywając chorego całego, oprócz głowy, tak, aby pokrycie dochodziło aż do podłogi, a potem nalewając gorącą wodę na podstawione pod łóżko misy lub inne podobne naczynia, napełnione rozpalonemi cegłami lub kamieniami. Jeżeli chory może siedzieć, lepiej jest naparzać go na stołku. — Gdy i te sposoby niedostatecznemi okażą się do rozgrzania chorego i uśmierzenia cierpień jego, a mianowicie dokuczliwych bardzo kurczów, wówczas dobrze jest rozcierać całe ciało lodem, lub też siedzącego chorego zlać, poczynając od głowy, kilką garncami bardzo zimnej wody, a następnie po osuszeniu go i mocnem wytarciu, nakryć kocami, kożuchami i t. p.— Jak w czasie rozcierania chorego, tak i wtedy gdy już okryty leży, daje mu się do picia napój jaki ciepły, np. ziółka gorące z mięty, z szałwji, z melisy lub z kwiatu lipowego. Lecz gdy napoje te nie gaszą pragnienia, gdy powiększają womity i gdy chory ma do nich wielki wstręt, natomiast żąda bardzo chciwie wody zimnej, wtedy można mu takową dozwolić; można także dawać za napój zwyczajną serwatkę, jeżeli ją żołądek chorego znosić będzie. Dobrze też działa lód małemi kawałkami połykany. — W ogólności, jakikolwiek daje się napój, można go choremu dozwalać pić tak często jak zechce, lecz w niewielkiej na raz ilości. — Obok tego wszystkiego, osoby chorego otaczające, nie tracąc czasu, udać się powinny o bliższą radę do Lekarza;lecz gdyby Lekarza nie było,mogą sami udzielać mu pomocy lekarskiej w sposób następujący: 1) Gdy chory czuje gniecenie w dołku podsercowym, gorycz w ustach i nudności, a mianowicie po obciążeniu poprzedniem żołądka pokarmami niestrawnemi, dobrze jest dać mu proszek na womity z 20 gran ipekakuany, a gdy ten zacznie nudzić, dawać do popijania wodę ciepłą lub rumianek, dopóki kilka razy womity nie nastąpią. 2) Jeżeli daje się czuć smak nieprzyjemny i mdły w ustach, a przytem są: lekkie palenie koło pępka, wzdymanie i gniecenie w brzuchu, wtedy trzeba zażyć pół łyżeczki od kawy (20 gran) rabarbaru z łyżeczką magnezji lub dwiema łyżeczkami węgla lipowego, albo też brzozowego, dobrze wypalonego i miałko utartego. Proszek taki najlepiej jest popijać herbatą z rumianku, z kwiatu lipowego, i t.p. Gdy po upływie godziny, rozwolnienie stolca nie nastąpi, wówczas proszek powyższy powtarza się raz lub dwa, co godzina, póki chory po dostatecznych wypróżnieniach ulgi nie czuje. Choremu krwistemu, mocnemu, dać można soli gorzkiej łyżkę stołową z pół szklanką kleiku jęczmiennego lub owsianego, co w razie potrzeby powtarza się. Osobom słabym a zwłaszcza kobietom, zaleca się olej kleszczowiny *(oleum ricini)* po łyżce stołowej w rosole lub buljonie. Gdy już rozwolnienie nastąpi, nacierać trzeba brzuch ciepłą wódką, spirytusem kamforowym lub innym jakim aromatycznym, i ogrzewać ciepłą flanelą lub suknem, a zarazem dawać ciągle herbatę z wymienionych ziółek, dla utrzymania potów, i przez cały czas niewypuszczać chorego z ciepłego pokoju. 3) Jeżeli chory doświadcza mocnych bolów kłujących w jakiejkolwiek części brzucha, tedy do odpowiednich miejsc przystawia się 12 do 20 pijawek lub tyleż nacinanych baniek. Podobnież gdy dotknięty cholerą jest krwisty, a choroba okazuje się nagłym sposobem i prędko wzmaga się potrzeba koniecznie przystawić 20 pijawek lub baniek do górnej części brzucha. Gdyby nie było pijawek i baniek, wtedy na tem miejscu, na którem one miały być stawiane, robi się ostrym nożykiem 6 albo 8 niegłębokich nacięć tak,aby je można przykryć szklanką, którą po włożeniu do niej małego kawałka bawełny lub pakuł namoczonych w spirytusie i zapalonych w celu rozrzedzenia powietrza, przykłada się na owe nacięcia, dla naciągania krwi. Takich szklanek przystawić trzeba 10 lub więcej w niewielkiej od siebie odległości. 4) W razie gdy chory jest sennym, lub się uskarża na mocny ból głowy, stawia się 20 pijawek za uszami, na głowę robią się okładania z zimnej wody, a do podeszew i łydek przystawiają się synapizmy. 5) W napadzie mocnej cholery, gdy rozcieranie używane długo i ogrzewanie ciała nie pomagają; gdy chory nadzwyczaj słabnie, oddech ma zimny, twarz bladą, ręce i nogi zimne jak marmur; wówczas można dawać spirytus kamforowy po 15 kropel z kieliszkiem napoju co godzinę, póki wymienione wyżej przypadłości ustępować niezaczną. 6) Gdy womity nieustają, chociażby się inne przypadłości zmniejszyły, należy przystawić pijawki lub synapizm na dołek podsercowy, dawać często do połykania małą ilość wody zimnej, lub kawałeczki lodu, i zadawać proszki sodowe burzące się, podczas samego burzenia, lub wodę salcerską potrosze. 7) Jeśli po uśmierzeniu głównych przypadłości cholery biegunka nie ustaje, trzeba dawać co 3 godziny, aż do jej wstrzymania: 1) magnezję lub miałko utłuczony węgiel drzewny, po łyżeczce od kawy z herbatą miętową lub wodą miętową, albo 2) gałkę muszkatelową od ćwierci do pół łyżeczki od kawy z łyżeczką magnezji lub węgla drzewnego, tudzież 3) enemy z łyżeczką krochmalu rozgotowanego w filiżance wody, a oprócz tego 4) przez cały czas brzuch ciągle ogrzewać. 8) Gdyby się zdarzyło zatwardzenie stolca w cholerze lub po ustaniu już głównych jej przypadłości, można używać wskazanych wyżej rabarbarowych proszków, albo oleju kleszczowiny *(oleum ricini)* i dawać zwyczajne enemy wypróżniające, t.j. z 2ch filiżanek wody ciepłej lub rumianku, 1 łyżki soli kuchennej i 2ch łyżek oliwy. 9) Jeżeli po złagodzeniu głównych przypadłości cholery, uryna nie odchodzi, tedy dobrze służy: nalew na gorąco z pietruszki lub jagód jałowcowych, ciepłe i wilgotne okładania brzucha z prochów siennych lub lnianego siemienia, albo też kataplazmata, przykładane na dolną część brzucha, zrobione z cebuli pieczonej, jagód jałowcowych tłuczonych i masła, do czego dodać jeszcze można cokolwiek olejku terpentynowego lub skalnego białego. 10) W izbach gdzie leżą chorzy na cholerę, powietrze powinno być często odświeżane za pomocą przewiewników, unikając wszakże przeciągu powietrza. Odchody chorego należy natychmiast uprzątać. Nadto starać się potrzeba, aby gdzie można wielu chorych w jednej izbie nie leżało. 11) Przez cały czas trwania choroby, pozwala się choremu jeść tylko kleiek owsianny lub jęczmienny na wodzie gotowany.—Podczas wyzdrawiania z cholery, trzeba zachowywać jak największą ostrożność w pokarmach i napojach, utrzymywać się ciepło, nosić pas wełniany na gołym brzuchu i wystrzegać się wszystkiego, co wyżej jako szkodliwe, wskazanem zostało. 12) Pościel, odzież i inne rzeczy, które były w użyciu chorych na cholerę, powinny być oczyszczone od wyziewów i brudów. Dlatego, co można należy pilnie wyprać w wodzie z mydłem lub ługiem, a inne rzeczy najmniej przez dni 3 przewietrzać.— Celem ułatwienia pomocy lekarskiej, Zarząd Lekarski w Królestwie wydał rozporządzenie aby przy okazaniu się cholery w kraju, były wydawane z Aptek bez recept Lekarzy wymienione poniżej lekarstwa: Proszek na womity, Proszek z rabarbaru z węglem lub magnezją, Krople od biegunki, Olejek terpentynowo-kamforowy, Olejek skalny biały, Olej kleszczowiny.— Nader byłoby pożytecznem aby

każda rodzina, jak równie Obywatele ziemscy i Rządzcy dóbr, w miejscach tych gdzie niema ani Aptek, ani Lekarza, zaopatrzyli się wcześnie w wyżej wymienione środki, a nadto mieli w zapasie: Spirytus kamforowy, Sól gorzką, Miętę i wodę miętową, Melissę, Rumianek, Kwiat bzowy, Kwiat lipowy, Szałwję, i Goryczę.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 1 (13) Sierpnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 9, na które, tudzież na dawniejsze, w 91 wnioskach, złożono rsr. 817 kop. 35 (zł. 5,449). Na żądanie 6 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 1 k. 37), rs. 78 kop. 64½ (zł. 524 gr. 9), i umorzono książeczek oszczędności 4. Przeto Uczestników 3,689, posiada kapitał rs. 59,318 k. 17½ (Zł. 395,454 gr. 15.)

Wczoraj o godz: 6tej z rana, Wincenty *Tarczyński*, b. Komisarz ubiorczy b. wojska Pols:, ozdobiony Krzyżem złotym, Orderem Śgo Stanisława III. klassy, i'Znakiem hono: za lat XX służby Oficerskiej, w wieku lat 64, zakończył doczesne życie. Pogrążona w nieutulonym żalu Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego jutro o godz: 5tej po połud: z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Koleją żelazną wyprawiony będzie jutro o godz: 8ej rano, pociąg spacerowy z Warszawy do Grodziska, który zatrzyma się w Brwinowie dla wysadzenia Osób udających się na Odpust do *Rokitna.*— Pociąg ten wróci do Warszawy o godz: 6tej wieczór; osoby więc powracające z Odpustu, znajdować się powinny w Brwinowie o godz: 5tej.— Pociąg spacerowy do Skierniewic odejdzie z Warszawy jak zwykle o godzinie 1ej po południu.

(Ar. n.) Liczne grono Krewnych, Przyjaciół i Znajomych odprowadziło w d. 11 b. m. z głębokim smutkiem, na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki słynącej z starań swych dobroczynnych w poświęcaniu się dla dobra cierpiącej ludzkości, Fejgi z Rozenantow *Morgenstern*. Mnóstwo ubogich i wstydzących się żebrać, silną w niej stracili podporę, i niejedna cicha łza żalu mogiłę Jej skropiła. Skończyła swe życie doczesne w 72 roku. Pokój Jej popiołom. D... D...

W Drukarni Józefa *Tomaszewskiego*, przy ulicy Bielańskiej Nr 600, dostać można druków podług szematu Rządu Gubernjalnego Warsz: wydanego, na *Wyciągi intraty spodziewanej, poniesionych przez klęskę gradobicia*, które służą dla każdej Gubernji i Powiatu.

(A. n.) Zwiedzając obecnie, od dawna mi znany zakład Introligatorski P. Wilhelma *Kreusch*, przy ulicy Rymarskiej obok Komisji Rzą: Skarbu, nie mogę przemilczeć, aby go nie polecić Szanownej Publiczności. Zakład ten mieści w sobie rozmaite galanteryjne wyroby, których elegancja i gust do najwyższego posunięte stopnia, tak dalece, że trudno zwiedzającemu oderwać oko od przedmiotów go otaczających; każdy bowiem tam znajdzie czem może solenizatkę lub solenizanta, albo dziateczki swe upominkiem jakim obdarzyć. Wszelkie tego rodzaju wyroby obstalowane lub gotowe, które w każdym czasie dostać można za pomierną cenę, wyrównywają pięknością paryzkim, a przewyższają je trwałością. W zakładzie tym nie tylko znajdziemy to co wyszukany smak znaleźć pragnie, ale nadto, co zaspakaja potrzeby z pożytkiem. Szczególniej zwróciło moją uwagę, że Pan *Kreusch* za pomocą machiny do tego urządzonej, przysposabia dla gospodarzy wiejskich i kupców, rejestra i księgi konotacyjne, a dla młodzieży początkującej pisać, kajeta do kaligrafji i rachunków, za tak niską cenę, gdyż kajet składający się z 3ch arkuszy, polinjowany wedle zasad kaligraficznych, nabyć można za gr. 4; tak przystępna dla każdego cena, postęp, jaki uczniowie ztąd odnieść mogą i oszczędzony czas przez Nauczyciela, wszystko to już powinno zachęcić do nabywania rzeczonych kajetów, a znając ile na pięknem i czytelnem pisaniu zależy, radziłbym aby kajeta na ten cel przysposobione, upowszechniły się.— W. *Zaleski*.

Kompasów walcowych bez igły magnesowej, służących do regulowania zegarów, dla szerokości jeograficznej północnej od 52 do 53 stopni, nabyć można w Sklepie moim na Krak:-Przed: Nr 436, na przeciw Towarzystwa Dobrocz:.— C. L. *Zeisler*, Optyk i Mechanik.

W chwili obecnej kończoną jest piękna dwu piętrowa oficyna, której okna w części wychodzą na ogród *Krasińskich*. Oficyna ta stanęła na tyłach posesji zwaną na *Lasockiem* przy ulicy Długiej.

Zeszyt na m. Sierpień b. r. *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku i zawiera: Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu m. Warszawy, od najdawniejszych czasów, aż do 1847 r. skreślony przez F. Max: *Sobieszczańskiego* (ciąg dalszy). Rozbiór pytania: czy na zasadzie obowiązujących w Królestwie praw postępowania sądowego karnego, a w szczególności Ordynacji kryminalnej pruskiej, zachodzi właściwie jaka różnica, między uwolnieniem zupełnem dla braku wszelkich dowodów, a takiemże uwolnieniem dla wykrytej niewinności, i czy od wyroków pierwsze z nich stanowiących, służyć może odwołanie się do wyższych sądowych instancji? O piorunach; podług Fr: Arago, przez Józefa *Sapalskiego* (ciąg dalszy). Krzyż na stepie, powieść p. Józefa *Korzeniowskiego*. Podróże po Bieskidach, czyli opisanie części gór Karpackich, zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu, p. Ludwika *Zejsznera* (ciąg dalszy). Druga i ostatnia odpowiedź na repliki p. Maciejowskiego, przez A. *Tyszyńskiego*.— *Kronika Literacka*. Wykład prawa handlowego przez J. A. Rogrona, przełożył Jan Szymanowski, z dodaniem przypisów z najcelniejszych autorów czerpanych; Warszawa, 1848; przez Jana Chr: *Sławianowskiego*. — *Rozmaitości*. Zjawiska, przez *J. S.* Kilka słów o odnowieniu w r. 1678 zamku królewskiego w Grodnie. — *Kronika Zagraniczna*. Prawoznawstwo niemieckie i

francuzkie, p. K. *Bachmana* (dokończenie). Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych: Fizyka, p. *S. P.*— *Kronika Bibljograficzna.* Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Czerwiec r. b.

Piękności niestałość zarzucają, zarzucają jej i zalotność, a chociaż co do Dam naszych są to powiększej części nieusprawiedliwione zarzuty, jednakoż jest tu w Warszawie jedna Elegantka, która przemięszkawszy przez lat kilka w ustronnej części *Podwala*, sprzykrzyła sobie tę spokojną rezydencję, i przeniosła się na sam brzeg tejże ulicy, dotykający placu przy kolumnie na przeciw pałacu Dyzmańskich, N° 528. Kto ciekawy bliżej ją poznać, niech się uda pod wskazany powyżej Numer, a tam woknie ujrzy utrefioną, wyfiokowaną, ruchomą figurę, którą chociażby jak to mówią skwitował z komplementu, to jednak zawsze na tem zyszcze, że owa imość wskaże mu znany powszechnie Magazyn Fryzyersko-Perukarski Pana *Teodora Sniechowskiego*, gdzie urządzonym został w sposób znacznie ulepszony, Salon obszerny i światły do fryzowania, i Magazyn wyrobów Perukarskich i Perfumerji zagranicznej, oraz własnej, mogący dostarczyć wszelkich artykułów tualety poszukiwanych, w wyborowych gatunkach, tembardziej, że zapas tych zwiększonym został znacznie nowo odebranym z zagranicy transportem i własnej fabrykacji, i dla tego biorący znaczne partje, otrzyma jak dotąd przyzwoity rabat.

Księgarnia Fr: *Spiess i Spółki*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała następujące dzieła: *Rozkosz miłości i szczęście stanu małżeńskiego*, Poradnik dla kochanków i małżonków, tudzież nauka o chorobach ze sfery płci męzkiej i żeńskiej, o ich uniknieniu i leczeniu, Sztuka zachowania młodzieńczych wdzięków, zupełnej siły i zdrowia aż w najpóźniejsze lata, przez Dra Juljusza *Wolfa*, zł. 7. *Manualik Damski*, czyli sposób odbywania paryzkiej gotowalni, obejmujący najpewniejsze a nieszkodzące sposoby zachowania piękności, naprawienia wad natury bez nadwerężenia zdrowia, sztukę ubierania się przyzwoicie we wszelkich okolicznościach, i sposób podobania się, przez Hrabinę *de Celnart;* tłumaczony z francuz:, zł. 7.

Niejednokrotnie podaliśmy w piśmie naszem interesujące szczegóły o długoletności niektórych osób. Oto jeszcze jeden przykład takiejże długoletności. Roku 1777 umarł w *Norwegji* wieśniak Józef *Surrington*, rodem z *Bergen*, który żył lat 160. Aż do zgonu cieszył się najpożądańszem zdrowiem. Człowiek ten kilka razy wstępował w związki małżeńskie, i miał wiele dzieci. Jako osobliwość przytoczyć można, że kiedy najstarszy syn jego liczył lat 103, najmłodsze dziecko miało lat 9.

Na ulicy *Senatorskiej* w części od Ratusza ku pałacowi Resursy kupieckiej, chodnik marmurowy, w odstępach przed-bramowych, dotąd kamieniami zwyczajnemi zabrukowany, zapełnia się sztukami granitu w czworobok ciosanego, w takim sposobie, jak to już na *Nowym-Swiecie* uskutecznionem zostało.

W sprzeczności z zaprzeszłą Niedzielą której poranek i dzień cały pogodą, a wieczór gwałtowną ulewą z grzmotami naznaczone zostały, Niedziela wczorajsza jeszcze przed świtem zaczęła się deszczem, a zakończyła pogodą.

Ludwika-Polka, skomponowana na pjano-forte, grywana w Instytucie wód mineralnych w Ogrodach Saskim i Krasińskich, przez Woje: *Słoczyńskiego*, wyszła nakładem Składu nut muzycznych J. *Bernsteina*, przy ulicy Miodowej, wprost XX. Kapucynów. Cena exemplarza zł. 1.

Na ulicy Sto-Krzyzkiej, w części między Nowym-Światem a ulicą Mazowiecką, składane są brzegiem domów, flizy marmurowe na chodnik.

Wczoraj na przedstawieniu opery *Cyrulik Sewilski*, Teatr Rozmaitości był natłoczony; przyjmowano ją z takiem zadowoleniem, jak w pierwotnych dniach jej sławy. Po ukończeniu przywołano JPanią *Leśkiewicz*, JPana *Żółkowskiego* 2-kroć i Wszystkich. Po tańcach: JPanny *Zagórskę* i *Damse* 2-kroć, oraz JPannę *Piechowicz* i JPana Alex: *Tarnowskiego*.

Z Rygi.— Na dniu 20 z. m. (1 b. m.) było chorych na cholerę osób 933; w ciągu doby zachorowało osób 266, wyzdrowiało 155, umarło 67; pozostało w kuracji na d. 21 z. m. (2 b. m.) osób 977. Od początku zjawienia się tej choroby w *Rydze*, zachorowało osób 3763, wyzdrowiało 1496, umarło 1290.— Kupiec *Boczamikow* urządził własnym kosztem szpital dla 20 do 25 cholerycznych, a Kupiec *Wołkow*, ofiarował bezpłatnie lokal na szpital choleryczny o 30 łóżkach.

Anglja.— Krewni Pana *Smith O'Brien* mieli podać Rządowi prośbę, aby wyznaczono komisję do rozpoznania stanu umysłu Pana *O'Brien*, który zawsze okazywał zdania przesadzone.— Bank w *Albany* w Stanach Zjedn:, zbankrutował 12go z. m.; cały jego kapitał zakładowy w summie 400,000 dolarów, depozyta w summie 113,000, i bankocetle w summie 189,000 dolarów, są stracone.— Po wydaleniu Matki Radszacha, *Ranih* z *Lahory*, mniemano, iż spisek w zupełności jest przytłumiony; lecz fanatyk jeden, mieniący się świętym, nazwiskiem *Mahuradszach Singh*, wzniósł sztandar rokoszu w okolicy *Dinanagar* między rzekami *Beas* i *Ravi;* przeciw jego hufcowi liczącemu 400 do 500 ludzi, wyruszył Kapitan *Skinner*.— Królowa nie uda się w jesieni do *Szkocji*, i odbędzie tylko przejażdżkę morską na kanale, gdzie zwiedzi wyspy *Jersey* i *Guernsey*.— Odroczenie Parlamentu nastąpi między 13tym a 20tym b. m., ponieważ nie ma już obawy o Irlandję.— Na posiedzeniu Izby niższej 4go b.m., Lord *Palmerston* odpowiedział na zapytanie P. *d'Israeli*, iż Rząd angielski nie może jeszcze oświadczyć się w sprawie Limburgskiej, ponieważ oczekuje objaśnień

od Rządu hollenderskiego. Na zapytanie Pana *Christin*, czy można jeszcze spodziewać się spokojnego rozstrzygnienia sporów między Danją a Związkiem niemieckim, Lord *Palmerston* odpowiedział: Rząd ubolewa bardzo, że zawieszenie broni jeszcze nie jest zawarte, chociaż miał zupełne powody tego się spodziewać; mniema atoli, że odwłoka w tej mierze (gdyż ją za nic innego nie uważa) bardziej jest rzeczą formalności, niż właściwego rozdwojenia. W czasie układów i przed zawarciem onych, Arcy-Xżę *Jan* obrany został Zawiadowcą Rzeszy; powstała zatem kwestja, czy zawieszenie broni ma być zawarte i wprowadzone w wykonanie, nim je Zawiadowca zatwierdzi? Mniema przeto (Lord *Palmerston)*, iż odwłoka głównie z tych wynikła skrupułów, i ciągle ma nadzieję, iż wkrótce usłyszą przynajmniej o zawarciu zawieszenia broni.— Listy z *St. Thomas* 15go z. m. donoszą, iż w Indjach zachodnich trwa jeszcze obawa o zbuntowanie się Murzynów; do wybuchu przyszło tylko na duńskiej osadzie *St. Croix*, gdzie Murzyni 2go zeszłego miesiąca zażądali od Gubernatora *Scholten*, aby ich wyzwolił; to wyzwolenie ogłoszone, nie uśmierzyło jednak wzburzenia; *Fredrikstad* złupiono i dopiero 5go z. m. rokosz przytłumiono. Z *St. Thomas* i od Gubernatora hiszpańs: w *Puerto Rico* spodziewano się posiłków; Gubernator *Scholten* złożywszy urzędowanie, odpłynął statkiem *Dee* do Europy; po nim objął urzędowanie Jenerał *Oxholm*.

Austrja. — 7go b. m. w obec Ministra prac publicznych *v. Schwarzer*, rozpoczęto prace około założenia kolei żelaznej przez *Soemmering*. — Ponieważ okazał się brak dozorczyń w lazaretach wojskowych we Włoszech, zaciągnięto w *Wiedniu* ochotniczki do tej czynności; obecnie zgłosiło się już kandydatek 500 do 600; każda równie jak rekrut męzki otrzymuje sposobem zaliczenia po 8 talarów, żywność z dokładką za czas wojenny, i podróż bezpłatną do kwatery.— Z rapportów z teatru wojny dochodzących 3go b. m. dowiadujemy się, że Marszałek *Radecki* bez przeszkody posunął się do *Lodi*. Do głównej kwatery *Formagary* w blizkości *Cremy*, przybyło znowu kilku Parlamentarzy od Króla *Karola Alberta*, który w *Pavji* oczekiwał posiłków. W *Medyolanie* o tymże czasie trwało zamięszanie. Rozpisanej przez Rząd tameczny pożyczce przymusowej, nikt nie chce zadosyćuczynić. Feldmarszałek Porucznik *d'Aspre*, obsadził wzgórze pod *Brescią*, i oczekiwał tylko brygady *Rossbach*, aby z tej strony attakować. 3go b. m. miano zrobić wyłom w twierdzy *Peschiery*. — Feldmarszałek Porucznik Hr: *Schlik*, ogłosił w *Krakowie*, że po złożeniu Gubernatorstwa Galicji przez Hr: *Stadjon*, w jego miejsce mianowany Gubernatorem Galicji i Krakowa, Radca ministerjalny *Zalewski*.— Feldmarszałek *Radecki* rapportem z głównej kwatery *Formigara* nad *Addą* 1go b. m. doniósł co następuje: Waleczna moja i niezmordowana armja, dziś w południe przeprawiła się przez *Addę*, mianowicie 4ty korpus pod *Crotta d'Adda*; pierwszy zaś, drugi i rezerwowy, pod *Formigarą*; odparłszy nieprzyjaciela od brzega, okoliła z obu stron *Pizzighetone*, poczem nieprzyjaciel most zburzył i miasto opuścił; takowe obsadziliśmy też niebawem. Według wszelkich doniesień, nieprzyjaciel zdaje się być w zupełnym odwrocie, częścią ku *Piacenza*, częścią ku *Pavji*. Jutro zatem posunę 4ty korpus do rzek *Po* naprzeciw *Piacenzy;* pierwszy i drugi na drodze od *Pavji* do *Lambro;* zaś korpus rezerwowy na poparcie 4go ustawię pod *Casale Pusterlengo*. Wysłałem oddział zwiadowy na drogę do *Pavji*, i oczekuję wiadomości do 3go rano. Jeśli nieprzyjaciel pod *Pavją* przeprawi się przez *Ticino*, a pod *Mezzano Corti* przez *Po*, a tem samem cofnie armję swoją z ziemi lombardzkiej, wtedy zwrócę mój pochód na północ przez *Melgnano* ku *Medyolanowi*. (podpisano) *Radecki*. — Z *Tryestu* donoszą 1go b. m.: Znajdująca się jeszcze w blizkości *Umago* flotta sardyńsko-wenecka, musiała wczoraj otrzymać wiadomości nieprzyjemne, gdyż ledwo przyłączył się do niej parostatek przybyły z *Wenecji* z flagą żałobną, wnet wszystkie statki flotylli wywiesiły takież flagi. — Feldmarszałek Porucznik Baron *Welden*, odezwą z kwatery głównej w *Bondano*, ogłosił 3go b. m., iż przeprawia się przez *Po* do legacji papiezkich, nie w zamiarach zaborczych, ale w celu rozbicia i ukarania zawziętych podżegaczy do wojny, tak zwanych *Crociati*.

Belgja. — P. *Blondel*, znany ze swojej misji do *Guatimali*, dodany został do poselstwa Belgickiego w *Frankforcie n. M.*

Francja. — Wszyscy Ministrowie i Pan *Armand Marrast* Prezes Zgromadzenia Narodowego, 5go b. m. zgromadzili się na naradę u Jenerała *Cavaignac*, jak powiadają: w przedmiocie sprawy włoskiej, zniesienia stanu oblężenia i procesu więźniów czerwcowych. Poseł sardyński Margrabia *Brignole-Sale* i Margrabia A. *Ricci* Poseł nadzwyczajny sardyński przy Rządzie francuzkim, 6go b. m. mieli naradę z Ministrem spraw zagr: Panem *Bastide*. Zapewniają, iż Rząd francuzki postanowił nie mięszać się do sprawy włoskiej, ale tylko pośredniczyć.— Dnia 6go b. m. znaczne oddziały piechoty i jazdy, przebiegały *Paryż*, udając się do warowń, gdzie rokoszanie są osadzeni. Jazda miała szable dobyte. Oddziały te miały służyć za eskortę pierwszemu konwojowi 500 skazanych na deportację rokoszan. Ci skazani pierwszej serji, osadzeni w 3ch warowniach, wysłani zostali 5go b. m. w nocy koleją żelazną do *Hawru*. Czekająca tam fregata *Ulloa*, była gotową z niemi odpłynąć do *Brestu*, gdzie ich miano przenieść na inny statek, aby na nim oczekiwali decyzji władzy wykonawczej w przedmiocie miejsca, dokąd mają być deportowani. *Monitor* zapewnia, że więźniowie na statkach rządowych również ludzkiego doznają

obejścia, jak w warowniach pod *Paryżem*. Za kilka dni wyślą resztę więźniów skazanych na deportację. Ministrowie wojny i marynarki poczynili przygotowania, aby za nastąpieniem decyzji od Komisji, deportacja bezzwłocznie mogła być uskutecznioną. — Jenerał *Cavaignac* 6go b. m. pozwolił znowu wychodzić dziennikom: *Révolution*, *Vraie République*, *Organisation du travail*, *Presse*, *Assemblée nationale*, *Napoléon Républicain*, *Pére Duchesne*, *Pilozia*, *Liberté* i *Lampion*. — O wypadku przed domem Pana *Thiers*, czytamy w dzienniku *Sporów*: P. *Thiers* już od kilku dni odbierał listy z groźbami przeciw jego osobie. I policja uznała potrzebnem ostrzedz go, mianowicie doradzić mu, aby zmienił zwykle noszony przez niego kapelusz biały na ciemny. P. *Thiers* nie zwrócił na to uwagi; gdy w Sobotę 5go b. m. o 6tej, kiedy P. *Thiers* zwykle wraca do domu, P. *Mignet* noszący także biały kapelusz, przechodził przez dziedziniec tego domu do ogrodu, nastąpił wystrzał, który zranił dziewczynę siedzącą na progu. Komisarz policji udał się natychmiast na miejsce i spisał protokół o niegodziwym tym zamachu. Z zarządzonego śledztwa okazuje się, że musiano wystrzelić z góry, albo z sztachetów zasłoniętych drzewami, albo z przyległego domu. Ani P. *Mignet*, ani nikt w domu nie słyszał huku; przypuszczają przeto, iż zbrodniarz użył wiatrówki. Broń musiała być albo dubeltówką, albo nabitą więcej niż jedną kulą, gdyż jednocześnie przy zranieniu dziewczyny, okno w domu sąsiednim zostało roztrzaskane. Kilku innych członków Zgromadzenia Narodowego w ostatnich czasach otrzymało listy z groźbami. — Niektórzy z Reprezentantów ludu zażądało, aby P. *Genoude* wydawca gazety *francuzkiej*, ścigany był sądownie za artykuł ubliżający Zgromadzeniu Narodowemu. — P. Armand *Marrast* 6go b. m. wyprawił obiad parlamentowy w wspaniałym pałacu prezesowskim, którego budowę rozpoczęto za *Ludwika Filipa*, i teraz ukończono; między gośćmi znajdowali się: Jenerał *Cavaignac*, Ministrowie i około 50 Reprezentantów rozmaitych stronnictw. Nastąpił świetny wieczór, na którym znajdowali się prawie wszyscy Członkowie Zgromadzenia, Oficerowie gwardji narodowej, ruchomej, armji, tudzież wiele Autorów i Artystów. Znaczna liczba Dam gustownie ubranych, podwyższyła urok zabawy; Jenerał *Cavaignac* rozmawiał długo z Lordem *Normanby*. — Przyjaciele przeszkodzili pojedynkowi między Panem *Lamartine* a Jenerałem *Changarnier* (Szangarnje), któremu dziennik *Bien public* (będący organem Pana *Lamartine*), zarzucał, iż Jenerał 2-kroć w Zgromadzeniu Narodowem rozminął się z prawdą.

Hiszpanja. — Dwór uda się na kilka dni do *Eskurjalu*, potem wróci do stolicy. — P. *Martinez de la Rosa*, wyjechał do *Rzymu*. — Margrabia *Tallacarne* sardyński Sekretarz legacyjny, przybył do *Madrytu*.

Niemcy. — Komendant *Poznania* Jenerał *Brüneck* ogłosił, że powodu przywrócenia porządku w tej prowincji, bataljony landwerowe zostają rozwiązane. — Poczta z *Wiednia* z 7go i 8go b. m. nie przybyła do *Berlina*, z powodu opóźnienia na kolei żelaznej; w *Wrocławiu* jednak miano wiadomości z *Wiednia*, dochodzące 9go b. m. — Król *Pruski* 13go b. m. miał udać się z kilku Ministrami na dwa dni do *Kolonji*, na uroczystość Kościoła katedralnego. — Ministerstwo ma zamiar zamknąć na niejaki czas Uniwersytet Berliński. — Jenerał *Peuker* zatrzymuje ministerstwo wojny Rzeszy; P. *Brandt* mianowany Podsekretarzem Stanu tegoż ministerstwa. 5go b. m. odbyła się w *Frankforcie n. M.* pod prezesostwem Xięcia *Zawiadowcy*, narada gabinetowa, na której miano postanowić poruczyć Prusom prowadzenie układów pokoju z Danją za pośrednictwem Anglji. Lord *Kowley* zaopatrzony jest w pełnomocnictwa najobszerniejsze, i wkrótce uda się do *Berlina*, ponieważ jego missja w *Frankforcie n. M.* jest skończoną. Arcy-Xżę Zawiadowca tegoż dnia oglądał ze swoją małżonką kilka lokali; zdaje się, iż obrał sobie na mieszkanie pałac *Mühlen*; przez resztę lata będzie jeszcze mieszkał w domu ogrodowym. Ministerstwo Rzeszy zajmuje się także kwestją włoską; w Komitecie międzyludowym, gdzie zaproponowano, aby granicę stanowiła linja rzeki *Mincjo*, i aby zatrzymano *Wenecję* z Friulem włoskim, większość oświadczyła się za tem: aby południowa spadzistość Alp, była zatrzymaną ze wszystkiemi przez Friul wiodącemi wąwozami, zatem i wąwozy *Brenty* i *Adygi* do *Werony* włącznie. — Król *Bawarski* rozkazał, aby 6go b. m. cała armja uroczyście obchodziła wybór Zawiadowcy Rzeszy. Tenże dzień obchodziły załogi w *Kassel*, *Szwerynie*, *Bernburgu*, *Kiel*, i t. d.

Portugalja. — Król w skutek upadku z konia w *Cintra*, zranił sobie głowę; stan jego nie przedstawia niebezpieczeństwa. — Wstrzymano wychodzenie kilku dzienników michalistowskich.

Szwajcarja. — Konsul szwajcarski w *Medyolanie* 2go b. m. doniósł swojemu Rządowi o utrzymaniu w medyolańskim Rządzie tymczasowym wiadomości urzędowej, że Lord *Abercromby* Poseł ang: w *Turynie*, udał się do teatru wojny, aby pośredniczyć między stronami wojującemi w celu uskutecznienia zawieszenia broni.

Turcja. — *Ibrahim* Basza postanowił udać się na statek admiralski, jeśli cholera dalsze uczyni postępy. — Były herszt albański *Dszulika*, został przez Sułtana ułaskawiony; mają mu nawet poruczyć zebranie wojsk nieregularnych. Korpus 20,000 wojska, który dotychczas działał w Azji przeciw Kurdom, odwołany jest do Europy. — Niedostatek pieniędzy jest dotkliwym; zamiast gotówki używają pieniędzy papierowych do wypłacania pensji; pieniądze papierowe przynoszące 6 procent, w 2ch ratach półrocznych wydane zostały na summę 60 miljonów piastrów w sztukach po

5000 piastrów; ponieważ Rząd przeszło połowę był umorzył, a innych podobnych nie było, przeto bardzo były poszukiwane; teraz Rząd wydał na nowo 15 miljonów tych pieniędzy, które spadły o 2½ procent niżej pari.

Włochy.— Król *Neapolitański* zaniechał wyprawy do Sycylji.— Admirałowie ang: i francuzki, oświadczyli rządowi sycylijskiemu, iż nie przestaną opiekować się tą wyspą.— Xiążę *Modeny* wkroczył z wojskiem austr: do tegoż Xztwa; w odezwie do mieszkańców, przyrzekł spełnić zapowiedzianą ustawę.

Rozmaitości.— Wkrótce ma wystąpić w pierwszym Teatrze francuzkim w *Paryżu*, Panna *Babtiste*, corka Artysty *Odeonu*. Młoda debjutantka należy do rodziny, z której wyszło kilku Artystów dramatycznych pierwszego rzędu.— Teatr Opery komicznej w *Paryżu*, otrzymał od Zgromadzenia Narodowego 80,000 franków zasiłku; za pomocą tego funduszu, Dyrektor Teatru P. Emil *Perin*, zamierza podnieść scenę swoją. Nowa Opera trzy-aktowa jest już na repertoarze. — Młody Poeta znany z prac swoich nadesłał do Teatru Rzeczypospolitej nową tragedję pod tytułem: *Sejan*. Sztuka ta przyjętą została.— W *Szwecji* wykopano znaczną liczbę monet kuficznych oraz perskich srebrnych i miedzianych. Monety kuficzne pochodzą z czasów Kalifów *Bagdadu*, *Bassory*, *Samarkandy* i *Balehu*. — Połów ryb na brzegach *Irlandji*, okazał się w tym roku nadzwyczaj obfitym; od dawna nie pamiętają mu równego.— Pewien opowiadając o morskich kąpielach, rzekł: »Kiedym pierwszy raz wszedł do morza, bałem się, ale oswoiwszy się z falami, wesoło pląsałem w wodzie; gdy oto nagle czuję jak morski pies ciągnie mnie za poły; to mi się bardzo niepodobało, i odtąd nie kąpałem się więcej. — Młody utracyuszek mający buty w bardzo opłakanym stanie, dowowodził raz w kawiarni, że jest znakomicie *postępowym* człowiekiem. »Nic nad postęp, zawołał, to też ja od dawna postępuję...” »To prawda, przerwała mu kawiarka, widać to po Pańskich butach.”— Lichwiarz chcąc szumnie powitać jakiegoś Jegomości, rzekł kłaniając się: »Mam honor...” »A wiesz Wasan, że pierwszy raz o tem słyszę”, odrzekł mu Jegomość.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Teofil Rejent z Kałuszyna; Brajłow Urzęd: z Petersb:; Babaczyński Kap: z Dynaburga; Bogusławski Józ: Oby: z Gdańska; Czyszkowska Lucyna Oby: z Paprotni; Dobiecki Mieczy: Ob: z Oczesał; Fuchs Adolf Kup z Pruss; Grzymała Anna Oby: z Igołomia; Głuski Kar: Oby: z Lubelskiego; Gumowski Jul: Oby: z Sieradza; Jelska Albertyna Ob: z Sobienia; X. Kwiatkowski Ant: Prob: z Rudzińska; Koźniewska Pulcherja Oby: z Łosowa; Multyni Jan Buchal: Handlu z Petersb:; Matjas Felicja Oby: z Grodna; Orłowski Apol: Ob: z Łowicza; Rausz Lud: Patron Tryb: Cyw: z Radomia; Sławiński Ign: Prof: z Lasot; Szwarc Robert Oby: z Torunia. (G. P.)

DONIESIENIA.

Zaopatrzywszy Magazyn mój w domu dawniej Potkańskich przy ulicy Długiej Nr 557, wprost Hotelu Polskiego i Niemieckiego, w różne garnitury UBIORÓW MĘZKICH, mam zaszczyt polecić się JWW. i WW. Panom, z stałemi cenami tychże, a mianowicie: Tużurki z kamlotową podszewką za zł. 90, z jedwabną zł. 100; Paletony kondrynktonowe od zł. 60 do 80; Spodnie czarne kortowe, zł. 33 gr. 10; para Spodni szarych drelichowych, w najlepszym gatunku zł. 24; zaś Kamizelki sprzedają się po cenach jak najumiarkowańszych; przyjmuje także wszelkie obstalunki mu powierzone.— Paweł *Jarczyński*, Krawiec Męzki.



Do Składu Owoców *Gołębiewskiej*, w pałacu Hr: Krasińskiego, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 410, nadszedł transport **ANANASÓW**, BRZOSKWIN, RENGLODÓW, MELONÓW, ARBUZÓW, GRUSZEK, JABŁEK, i innych Fruktów; oraz Galaret, Soków, Powideł i Miodu Lipcu; a to wszystko w jak najlepszym gatunku.

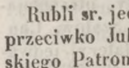
Znana już od lat kilku Szanownej Publiczności FARBIARNIA i PRALNIA, Franciszka *Świderskiego*, w pałacu Tarnowskich, przeniosioną została w tym samym domu, w główny dziedziniec, wchodząc za kraty na prawo.



Do Składu Nasion Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Nr 471, nadszedł świeży transport CUKRU krajowego w całych głowach, funt od gr. 40 do gr. 48; Faryny i Mączki od gr. 30 do gr. 43.— MUSZTARDY francuzkiej, Słoik po zł. 2.— CZEKOLADY parowej, funt od gr. 50 do zł. 4.— Tamże dostać można NASIENIA Rzepy i Rzepaku zimowego, z wielkiem i małem ziarnem; oraz ŻYTA Amerykańskiego (Stauden-Bogen).

Z rozporządzenia wyższej Władzy, w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej armji, w koszarach Radziwił: przy ul: Górnej, d. 9/21 b. m. o godz: 11 z rana, odbędzie się licytacja in minus na dostawę do Warsz: Apteczn: Magazynu, Chirurgicznych Instrumentów i Odzieży, dla 2ch Uczni tegoż Magazynu; w dniu zaś 13/25 b. m. przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się takiej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ksr. 30, dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadjum na Chirurgiczne Instrumenta rsr. 813, a na Odzież rsr. 13 k. 15, w gotowiźnie lub w List: Zast: z właściwemi kuponami, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancelarji wyż wymienionego Zarządu, gdzie zarazem okazanemi zostaną i wzory. Nadmienia się przytem interesentom, że deklaracje na licytację przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do 11 godz: z rana.— Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff*. Pomocnik Inspektora, Radca Dworu, J. *Sołowiew*.

Rubli sr. jeden nagrody odbierze ten, kto zwróci AKTA moje, przeciwko Julji Ehstet, a złożone przez W. Andrzeja Brzezińskiego Patrona Tryb: Cyw: w tymże Tryb: Wydz: 3go, przy których był dołączony DOWÓD Banku Polsk: na złożone przezemnie Rsr. 225 (Zł. 1500), na którą to summę ostrzeżenie w B. P. zrobione zostało.— L. Szenfeld, Nr 248, róg Freta ulicy.



Pod Nr 1347 lit: B, przy ulicy Mazowieckiej, jest do sprzedania FORTEPJAN fabryki Bucholca, za złp. 500.

Kilkanaście sążni **ŻWIRU** okrągłego, jest do sprzedania pod Nr 924 przy ulicy Chłodnej.

Artylleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadelli, niniejszem zawiadamia, iż w dniu 19/31 Sierpnia i 23 Sierpnia (4 Września) r. b., odbywać się będzie przy Garnizonie licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW, potrzebnych do wybudowania jednego większego laboratornego Namiotu i 2ch Żołnierskich, w ogóle 3ch Namiotów. Dla czego więc mający chęć podjęcia się dostawy Materjałów, mogą zgłosić się do Kancelarji wspomnionego Garnizonu w dniach wyż oznaczonych, pomiędzy godziną 10 a 12tą

rano, z kaucją Rsr. 47 k. 16, i z prawnem świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji; po upływie zaś tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.



SUMMY 70,000 i 50,000 zł., są do umieszczenia na Dobra w Gub: Warsz: położone.— Zaś 10,000 i 6000, są także do ulokowania, lecz tylko na 1szy Nr hip: Domów w Warszawie. Interesenci raczą zostawiać adressy w Cukierni L. Tosio w pałacu Potockich, lub zgłaszać się do podpisanego mieszkającego przy ulicy Solec Nr 2971; gdzie również mogą się dowiedzieć o nabyciu Domu w Warszawie, wartości przeszło 100,000 złp., na Nowym-świecie położonego. — Walęty Bruck, Ag: G-dy i Kom: Dyr: Ubezpieczeń.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 2/14 i 6/18 Września r. b. odbywać się będzie licytacja, na dostawę dla Artylleryjskich Garnizonów: Nowogieorgiewskiego, Alexandrowskiej Cytadelli i Zachodniego Okręgowego Arsenału, MATERJAŁÓW potrzebnych w r. 1849, na utrzymanie w porządku Artyllerji, Broni, i innych rzeczy. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą zgłosić się w dniach wyż oznaczonych, do Komitetu przy ulicy Leszno pod Nr 731, z kaucją Rsr. 817 k. 80, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki, wzory i wykazy na niniejszą dostawę, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału Warszawskiego, od godziny 9 z rana do 2 po południu.— Zarządzający Arsenałem, Artyl: Pułko:, *Garbunoff* 1. Tłumacz Ars: *Zimmermann.*



Potrzebne jest do nabycia FUTRO tumaki pod salopę, niezużyte, w dobrym stanie;— oraz jest do sprzedania KOCZYK lekki, na angielskich resorach, za pomierną cenę. Informację o tem wszystkiem powziąść można w Klasztorze XX. Bernardynów pod Nr 4, na korytarzu ostatnie drzwi; po południu o 3, a najlepiej rano do 8ej.

Ktoby miał chęć nabyć KOLONJĘ o 25 werst od Warszawy leżącą, oprócz intrat z Siana i Gruntów, przeszło zł. 800 gotowego dochodu przynoszącą, z Lasem, oraz Mendaki holenderskie młode; tudzież ktoby chciał zadzierżawić OWOCE zimowe; może powziąść informację we wsi Pilicy, obok miasteczka Warki leżącej, lub w Kancelarji Mecenasa Kobylańskiego na Nowem Mieście pod Nr 310, na 2m piętrze.

Potrzebny jest LOKAL na dole, któryby obejmował 3 lub 4ry Izby. Lokal ten może być w Cyrkule 1. 3 i 11.— Przytem potrzebny jest garnitur MEBLI mahoniowych. Wiadomość w Drukarni Kaczanowskiego przy ulicy Długiej Nr 543.



Jakób Benkiński, pod Nr 404 przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost S. Krzyża zamieszkały, utrzymujący Zakład FARBIERSKI, PRALNIĘ Szalów, Chustek, wywiabiania plam z różnych Materyj jedwabnych i wełnianych, oraz Maszynę do dekazytowania i postrzygania Sukna, z poręczeniem dokładności wyrobów i akuratności terminu, za najpomierniejszą cenę, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Na żądanie opieki nieletnich Mrokowskich, i z mocy upoważnienia presidii Tryb: Warszaws:, odbywać się będzie na gruncie dóbr Chrzanów, w Okr: Warsz: Gub: Warsszawskiej położonych, w dniu 4/16 b. m. od godz: 10 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację pozostałych po ś. p. Joachimie Mrokowskim Ruchomości, a mianowicie: Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Obrazów, Powozów, Statków, Sprzętów gospodarskich, rolniczych, i t. p.— J. Noskowski.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 2914 przy ul: Solec położona, przez biegłych na Rsr. 20,202 k. 69½ oceniona, dnia 4/16 b. m. o godzinie 4 po połud:, w Tryb: Cyw: Warsz:, przez publiczną licytację w drodze działów sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od Rsr. 10,101 k. 36 jako szacunku do tej summy zniżonego. Warunki i taxę przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: 3, pod Nr 549, i u podpisanego Patrona Łąckiego pod Nr 1776 w Warszawie zamieszkałego.

Teodor Łacki, Patron.

Są do sprzedania z wolnej ręki RYGAŁY kompletne, do Handlu Korzennego potrzebne. Wiadomość u Kazimierza Brzezińskiego Patrona, Syndyka massy upadłości Franciszka Sommer, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że w d. 9/21 Sierpnia r. b. o godz: 10 z rana, w Biurze Naczelnika Powiatu w Augustowie, i w przytomności Delegowanego Banku Polskiego, odbędzie się 5ta licytacja głośna in plus, na sprzedaż dwóch SZOP włącznie dawniej pod składy soli służących, a obecnie na zsyp zboża przerobionych, położonych we wsi Ossowcu, Pow: i Gub: Augustowskiej. Zniżone o ¾ części pretium do licytacji ustanawia się na Rsr. 432 k. 50, wadjum zaś na Rsr. 44. Warunki przez Bank do poprzednich licytacji ogłoszone, pozostają do niniejszej bez zmiany, i są do przejrzenia w godzinach służbowych w Biurze Rządu Gub: Augustowskiego u P. Bukatego Delegowanego Banku w Augustowie, i u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

Ktoby sobie życzył jechać ztąd do ŻYTOMIERZA extra-pocztą na wspólny koszt; zechce zgłosić się do Handlu Szkła i Fajansu na Krak:-Przedm: Nr 369, obok Dobroczynności.

Przy ulicy Twardej pod Nr 1086, jest **POSADZKA** do sprzedania, w różnych gatunkach.— Szymański.



We wsi Bożawola pod Błoniem, Gub: Warszawskiej, są do sprzedania SKOPY do chowu zdatne, oraz i TRYKI rassy poprawnej.



Dnia 11 b. m. z Nru 659 przy ul: Leszno, zginął PIESEK z rassy wyżełków małych kurlandzkich, cały kasztanowaty, z łysinką bardzo małą na łbie, nogi i koniec ogona biały, lat 3 mający. Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić pod powyższy Nr, za nagrodą, do Kozłowskich.

KANTOR STRĘCZEŃ GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Podwal Nr 523 w domu Lewandowskiego.

Żądane są Guwernantki Polki z Instytutu, i Francuzki.— Życzą być umieszczone Guwernantki z wyższem i mniejszem usposobieniem naukowem z muzyką i bez; oraz Guwernerowie Francuzi, Polacy i Niemiecy z muzyką.— Bony Francuzki, Polki i Niemki.— Korepetytorowie i Korepetytorki.— Nauczyciele muzyki, rysunków i języków.— Francuzi i Francuzki, życzą dawać lekcje na godziny. Marja z Tumanowiczów *Bijołt.*

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 14.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Lukrecja Bordżja.*

Świeżo objąwszy Zakład Cukierniczy przy ulicy Wierzbowej, wprost Teatru, pod firmą J. *Ragazzi* exystujący, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zaopatrzyłem wspomnioną Cukiernię, w dobór świeżych Towarów, to jest wszelkich **TRUNKÓW, LODÓW,** oraz NAPOJÓW chłodzących, **CUKRÓW** i **CIAST** w różnych gatunkach (codzień świeżych), tudzież BABEK parzonych, od gr. 15 do zł. 3.— Polecając się łaskawym Gościom, za dobroć i rychłą usługę, zaręczam. A. *Czekalski.*

Jutro w Handlu Win i Korzeni Szym: *Rybasiewicza*, przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Comber sarni, Potrawa z kaczki, Zrazy polskie, Kotlet wołowy, Kapłon z serdelami, Polędwica z rożna, Węgórz marynowany, Zupa szczawiowa, i Rosół.